

Długowieczność krów – czy to się opłaca?

Aleksander
Osten-Sacken*



Średnia długość użytkowania krów w stadzie jest jednym z ważniejszych parametrów ekonomicznych. Efekty takiej polityki hodowlanej można zaobserwować na przykład w Holandii, gdzie farmerzy doceniają starsze, wysoko produkcyjne i zdrowe krowy.

Dłuższe użytkowanie krów pozwala w pełni wykorzystać ich potencjał. Maksymalną wydajność krowy osiągają najczęściej w 3-4 laktacji, a niektóre nawet później. Dłuższe użytkowanie pozwala więc osiągnąć dużo większą wydajność życiową. Ma to fundamentalne znaczenie ekonomiczne – dzięki temu koszty odchowu i wprowadzania jałówek do stada rozkładają się na większą liczbę kilogramów pozyskiwanego mleka. Poza tym konieczność wprowadzania na remont stada dużej liczby jałówek ogranicza możliwość ich sprzedaży na zewnątrz, a więc

zmniejsza dochody rolnika. W sytuacji wysokiego remontu ograniczone są też możliwości selekcji i wyboru jałówek, a więc często jesteśmy zmuszeni wprowadzać także takie jałówki, które nie spełniają naszych oczekiwań. Efektem tego jest spowolnienie postępu genetycznego w stadzie.

Hodowcy holenderscy „od zawsze” podchodzili do produkcji mleka w sposób bardzo ekonomiczny i „wyrachowany”. Dlatego długość użytkowania krów, obok doskonałego składu mleka, była i jest dla nich bardzo ważna. Efektem tego

jest niespotykana w żadnym innym kraju na świecie długowieczność i wydajności życiowe krów.

Szczyt mlecznej góry

Wskaźnikiem wykorzystania potencjału życiowego krów, można powiedzieć „szczytem lodowej góry mleczności”, jest liczba krów, które w produkcji życiowej osiągnęły i przekroczyły 100 tysięcy kg mleka. W stosunku do pogłowia mlecznic pod tym względem Holandia jest od wielu lat liderem. W zeszłym roku codziennie 6 nowych krów osiągało tam swój rekord życiowy 100.000 kg mleka, co było jak dotąd najlepszym wynikiem w historii tego kraju. Poza tym każdego tygodnia statystycznie 4,5 krowy zdołało przekroczyć próg 10 tys. kg tłuszczu i białka, co jest dużo trudniejsze i wiąże się bezpośrednio z dobrym składem mleka. W tabeli 1 pokazano liczbę krów corocznie przekraczających próg produkcji życiowej 100 tys. kg – tabelę rozpoczyna rok 2004, kiedy to po raz pierwszy liczba takich krów osiągnęła 1000 szt. Oczywiście krowy rekordzistki rejestrowano już od kilkudziesięciu lat, ale ich liczba wzrasta szybko w ostatnich latach – np. w 1990 odnotowano ich tylko 55, ale już w 1995 – 522 szt. Łącznie do końca grudnia 2016 r. zarejestrowano w Holandii 31 853 krowy, które w produkcji życiowej przekroczyły 100 tysięcy kg mleka; na 19. czerwca br. jest to już 32 907 szt.



Big Boukje 192 w towarzystwie właścicieli – Josa i Ingrid Knoef

■ Poza względami czysto ekonomicznymi, posiadanie w stadzie krów rekordzistek jest pewnego rodzaju wyróżnieniem i nobilitacją dla hodowcy i odnotowywane jest w statystykach.

W tej samej tabeli pokazano też krowy, które co roku przekraczały w życiowej produkcji barierę 10 tys. kg tłuszczu i białka. Jest to konkurencja dużo trudniejsza – porównując obie liczby w tabeli widzimy, że średnio tylko zaledwie co dziesiąta krowa 100-tysięczna jest w stanie tego dokonać. Zasadniczo jest to powiązane ze składem mleka, co widać na prostym przykładzie: przy 100 tys. kg mleka i średniej życiowej procentowej zawartości tłuszczu 4,5% oraz białka 3,5% otrzymujemy dopiero 8 tys. kg suchej masy. Ale są krowy, którym ta sztuka udaje się sto-

Tab. 1. Liczba krów w Holandii w latach 2004-2016, które przekroczyły w produkcji życiowej 100 tys. kg mleka (kolumna 1) lub 10 tys. kg tłuszczu+białko (kolumna 2)

Rok	100 tys. kg mleka	10 tys. kg tłuszcz+białko
2004	1023	77
2005	1155	105
2006	1389	121
2007	1626	123
2008	1803	141
2009	2141	176
2010	2172	226
2011	2156	227
2012	1979	218
2013	2013	219
2014	2076	230
2015	2178	216
2016	2234	229

sunkowo szybko – dla zilustrowania kilka najlepszych z nich tylko z początku 2017 r.: Beatrix 70 (o. Russel) – produkcja mleka 94 210 kg o zawartości 6,09% tłuszczu i 4,56% białka; Tini 101 (o. Dustin) – 105 881 kg mleka, 5,65% tłuszczu

i 3,81% białka; Kaatje 175 (o. Black Price) – 110 680 kg mleka, 5,47% tłuszczu i 3,57% białka; Bouwtje 253 (o. Slogan) – 114 261 kg mleka, 5,03% tłuszczu i 3,72% białka; Luitje 8 (o. Proud) – 114 450 kg mleka, 5,10% tłuszczu i 3,65% białka;



Minke 64 do grudnia 2016 r. wyprodukowała już 191 680 kg mleka. Ma ona prawie 19 lat i jest w trakcie swojej 13 laktacji.

Tab. 2. Liczba córek poszczególnych buhajów, które w Holandii przekroczyły w produkcji życiowej 100 tys. kg mleka (kolumna 1) lub 10 tys. kg tłuszczu+białko (kolumna 2); stan na grudzień 2016 r.

Nazwa buhaja	100 tys. kg mleka	10 tys. kg tłuszczu+białko
Skalsumer Sunny Boy	1826	292
Tops Monitor Legend	1138	137
Eastland Cash	840	99
Etazon Lord Lily	833	85
Etazon Celsius	622	77
Stadel	516	36
Havep Marconi	503	72
F 16 Rocket C	471	90
Delta Cleitus Jabot	465	36
Etazon Labelle	452	64
Delta Lava	337	41
Newhouse Ronald	321	54
Etazon Addison	305	22

Laura 180 (o. Cash) – 115 155 kg mleka, 4,93% tłuszczu i 3,79% białka. Warto podkreślić, że na koniec 2016 r. aktywnych produkcyjnie było 5100 krów 100-tysięcznych i 507 krów 10-tysięcznych.

Rekordziści świata

Poza względami czysto ekonomicznymi, posiadanie w stadzie krów rekordzistek jest pewnego rodzaju

wyróżnieniem i nobilitacją dla hodowcy i odnotowywane jest w statystykach. Rekordzistą Holandii, Europy i świata jest w tym względzie rodzina Knoef-Hendriksen z miejscowości Geesteren – w liczącym niespełna 100 krów stadzie odnotowano już 67 krów o wydajności życiowej 100 tys. kg mleka (pierwsza w 1997 r.). Geesteren, w którym gospodaruje rodzina Knoef, jest pod tym względem wyjąt-

kowe – na 19 czerwca 2017 r. było tam zarejestrowanych już 182 takich rekordzistek!

Wynik drugi w Holandii w konkurencji 100-tysięcznic uzyskał hodowca Van Wijk z Zuurdijk – zarejestrowane 50 rekordzistek, a na miejscu 10. jest hodowca Lekkerkerker z Harmelen z 33 krowami. Średnia wydajność życiowa brakowanych krów z tej czołówki, a także w bardzo wielu innych stadach w Holandii, to 80-90 tys. kg mleka. Jest to wynik naprawdę imponujący.

Krowy superrekordzistki

Superrekordzistkami są krowy, którym udaje się osiągnąć w dobrym zdrowiu wydajność życiową 200 tys. kg. Warte podkreślenia jest właśnie dobre zdrowie i wysoka bieżąca produkcja, gdyż nie jest to i nie może być sztuką dla sztuki.

Pierwszą taką superrekordzistką w Holandii (i jedną z kilku na świecie) jest Big Boukje 192 (o. Cash), która 2 marca 2016 r. osiągnęła wynik 200 111 kg mleka o średniej zawartości 4,61% tłuszczu i 3,85% białka, a został on uzyskany w trakcie 5341 dni doju (średnio 37,5 kg mleka dziennie). Dzięki niezwykle wysokiej zawartości suchej masy krowa ta ustanowiła również nieprawdopodobny rekord w produkcji życiowej tłuszczu i białka – 16 930 kg (do marca 2016). Big Boukje 192 urodziła się w 1997 roku i wycieliła już 14 razy. Jest ona córką Casha, najlepszego syna słynnego Sunny Boya, a ze strony matki jej dziadkiem jest również znany Labelle. Głębiej w rodowodzie są też bardzo popularne w swoim czasie buhaje F16 i Tops Monitor Legend (wszystkie te rozplodniki znalazły się w tabeli 2 z rekordowymi liczbami córek 100-tysięcznych). Najnowsza wiadomość jest taka, że Big Boukje 192 w kwietniu br. wycieliła się po raz 15 – do zasuszenia jej wydajność życiowa wyniosła 206 950 kg mleka o średniej zawartości 4,64% tłuszczu i 3,86% białka. Jest więc ciągle w grze i codziennie dodaje do swojego rekordu nowe kilogramy mleka.

Drugą krową holenderską, która przekroczyła granicę 200 tys. kg

mleka, jest Dora 442 (o. Manfred, dziadek za strony matki Lord Lily). Ta ponad 17-letnia krowa wycieliła się 9 razy i w marcu 2017 r. uzyskała wynik życiowy 200 031 kg mleka o zawartości 3,38% tłuszczu i 3,01% białka. Potrzebowała na to 5170 dni laktacji przy średniej produkcji dziennej 38,7 kg mleka. Jej najwyższa ocena eksterieru to 88 pkt.

Kolejną kandydatką na superrekordzistkę jest Minke 64 (o. Lee, dziadek Sunny Boy). Ma ona prawie 19 lat i jest w trakcie swojej 13 laktacji, utrzymując aktualną produkcję na poziomie 30-35 kg mleka dziennie. Do grudnia 2016 r. wyprodukowała już 191 680 kg mleka (4,1% tłuszczu i 3,24% białka), uzyskując z 5155 dni laktacji średnią wydajność dzienną 37,2 kg. Jest to krowa nie tylko wybitnie zdrowa – aktualnie liczba komórek somatycznych w jej mleku to 30.000/1 ml(!), ale i piękna – jako ośmiolatka uzyskała za pokrój ocenę 91 pkt. Wysoka produkcja życiowa to cecha charakterystyczna rodziny, z której pochodzi Minke 64

– jej córka wyprodukowała już 116 000 kg mleka w ciągu 7 laktacji, a matka założycielka rodziny Minke była pierwszą krową holenderską, która uzyskała wynik 10 000 kg suchej masy.

Nie zostajemy w tyle

W Polsce zaczęto również zwracać większą uwagę na długowieczność krów. Po okresie stagnacji hodowlanej w epoce stuszenie minionej naturalnym odruchem hodowców i głównym celem ich zabiegów hodowlanych było zwiększenie wydajności krów. Cel ten w dobrych stadach, także dzięki zmianom w całej technologii żywienia, zasadniczo został osiągnięty. W wielu stadach uzyskuje się takie wyniki, jakie 20-25 lat temu przekraczały granice naszej wyobraźni i zawodowego doświadczenia. Wszystko to, w połączeniu z poprawą środowiska, żywienia i dobrostanu krów, a także zwracaniem przez wielu hodowców uwagi na genetyczne uwarunkowania i przekazywanie

długowieczności przez rodziców na następne pokolenia, doprowadziło do tego, że również w Polsce liczba krów długowiecznych zaczyna coraz szybciej rosnać.

W samym 2016 r. w naszym kraju zarejestrowano 357 krów, które po raz pierwszy przekroczyły 100 tys. kg wyprodukowanego mleka lub poprawiły w tymże roku swój wynik z poprzednich lat. A liczba wszystkich krów 100-tysięcznych, odnotowana w Polsce na koniec 2016 r., osiągnęła 743 pozycje – aż 181 z nich dokonało tego właśnie w ubiegłym roku. Tak ogromna dynamika wzrostu liczby rekordzistek w jednym roku (to prawie 25% w stosunku do całej ich liczby) pokazuje, że polscy hodowcy również są w stanie skutecznie realizować założone, ważne ekonomicznie cele hodowlane. Może warto by więc pokusić się też o zapoczątkowanie rejestracji krów, którym udało się przekroczyć w produkcji życiowej granicę 10 tys. kg

tłuszczu i białka? ■ **autor pracuje w firmie Holenderska Genetyka Plus*